

Polskie spółki IT głodne pieniędzy na rozwój

Ubiegły rok zakończył się dla firm eksportujących usługi IT przekroczeniem psychologicznej bariery. Jak wskazują dane z GUS suma nadwyżek eksportu nad importem usług IT po raz pierwszy była wyższa niż nadwyżka z usług transportowych. Szybkie tempo wzrostu, niejednokrotnie przekraczające kilkadziesiąt procent rok do roku, wysoka marżowość i duży poziom elastyczności w działaniu zapewniający bezpieczeństwo to charakterystyka polskiej branży małych i średnich spółek IT. Aktywa wychodzące

Chęć rozwoju spowodowana globalną koniunkturą na rynkach technologicznych jest jednak hamowana z powodu trudności z finansowaniem w branży. Firmy IT mimo tego, że mają niespotykaną w innych branżach dynamikę wzrostu, nie posiadają jednak aktywów mogących stanowić zabezpieczenie dla kredytodawcy, a w dodatku bazują na kontraktach krótkoterminowych, co de facto eliminuje je z większości form finansowania bankowego. Grupa Kapitałowa TenderHut jest jedną z najszybciej rozwijających się firm IT w Europie. Mamy jednak pewien problem – nasze aktywa wychodzą co wieczór do domu i wracają rano następnego dnia, a to bankom nie bardzo się podoba – żartuje Robert Strzelecki, prezes zarządu GK TenderHut. Mimo stałego wzrostu przychodów, gamy skalowalnych produktów własnych i zagranicznej sieci sprzedaży nadal mamy spory problem z finansowaniem wzrostu przy pomocy finansowania bankowego, co zmusza nas do rozważania finansowania się z innych źródeł, takich jak rynek obligacji czy private equity – dodaje Strzelecki. Ocena ryzyka

Finansowanie jest niezwykle trudne do pozyskania dla spółek IT właśnie z powodu znikomych aktywów trwałych. Tego rodzaju przedsiębiorstwa nie posiadają budynków ani maszyn, które mogłyby być zabezpieczeniem dla kredytu bankowego. Odpowiedzią na potrzeby branży IT może stać się finansowanie bazujące na użyciu (Usage Based Financing) uwzględniające w ocenie ryzyka inne zmienne niż aktywa. Dzięki temu wymagania banków dotyczące aktywów mogą być mniejsze, a kluczową rolę w analizie ryzyka odgrywają inne parametry lepiej odzwierciedlające kondycję finansową spółki. Usage Based Pricing to ciekawa alternatywa znana od jakiegoś czasu w branży ubezpieczeniowej. Patrząc przez pryzmat polskiego sektora fintech oraz rozwoju polskiej legislacji w postaci piaskownicy finansowej, być może już niedługo rodzime spółki IT będą w awangardzie korzystających z tego typu oceny ryzyka finansowania. Z pewnością w jego prawidłowej ocenie może pomóc sztuczna inteligencja, dzięki której analitycy będą mogli wziąć pod uwagę więcej zmiennych, a co za tym idzie zmniejszyć poziom wymaganych zabezpieczeń w postaci twardych aktywów – mówi Mateusz Maj, CEO VivaDrive Polska. Technologia doścignęła zapotrzebowanie

Koncepcja oceny ryzyka w zależności od wybranych zmiennych swój początek miała na przełomie lat 60. i 70. tych w branży ubezpieczeniowej, jednak trzeba było poczekać trzy dekady na szeroki dostęp do technologii umożliwiających dobór odpowiednich parametrów i możliwość ich monitorowania. Przełomem okazało się upowszechnienie systemu GPS, pozwalającego śledzić wiele parametrów – np. szybkość jazdy, liczbę przejechanych kilometrów, a nawet styl jazdy. Dzięki teledzielnym algorytmom może obliczyć odpowiednią składkę ubezpieczeniową będącą wypadkową tych czynników. Dla branży finansowej kluczowe może być natomiast wykorzystanie sztucznej inteligencji w ocenie kondycji spółki i ryzyka finansowania analizującej wiele zmiennych, które tak jak w przypadku ubezpieczeń wcześniej nie mogły być brane pod uwagę. Myślę, że jesteśmy u progu prawdziwej rewolucji związanej z nowoczesnym finansowaniem spółek takich jak TenderHut – posiadających ogromne tempo wzrostu, której aktywami są ludzie oraz opracowane wysoko skalowalne produkty, a nie maszyny czy budynki. Dzięki temu nasz biznes jest znacznie bardziej elastyczny i szybciej potrafi zaadaptować się do zmian, co czyni go bezpieczniejszym niż w przypadku firm produkcyjnych – przekonuje Robert Strzelecki, prezes zarządu TenderHut.

Potrzebujesz finansowania? Zobacz dobre oferty finansowe - kredyt dla każdej firmy

Tak jak w przypadku branży ubezpieczeniowej, tak i w sektorze bankowym potrzebny jest czas na upowszechnienie się innowacyjnych rozwiązań, jednak warto podkreślić, że klasyczne postrzeganie przez banki aktywów może niedługo znacząco się zmienić.

